

Potomek Alfonsa Mattera w Cieszynie

Data publikacji: 28.05.2025 12:00

W maju do Cieszyna przyjechał ze Szkocji Stan Grodyński, któremu towarzyszyli żona Chris oraz córka Basia. Prawnuk Alfonsa Mattera odwiedził ziemię swoich przodków, by uczcić rodzinne dziedzictwo. Jego dziadkami byli Alicja z domu Matter oraz Andrzej Grodyński - postaci, które przyczyniły się do rozwoju Cieszyna i regionu.

Andrzej Grodyński w okresie międzywojennym uczestniczył w tworzeniu struktur polskiego sądownictwa. Jego teść Alfons Matter zaś, budując dzielnicę zwaną Matterówką, odcisnął trwały ślad w krajobrazie miasta.

Wizyta Sana Grodyńskiego rozpoczęła się od cmentarza komunalnego w Cieszynie, gdzie znajduje się grób Alfonsa Mattera. Nagrobek, ozdobiony rzeźbą anioła, przyciąga uwagę, choć zapewne niewielu odwiedzających cieszyńską nekropolię wie, kto tam spoczywa i jaki miał wkład w rozwój miasta i regionu.

Następnie rodzina Grodyńskich udała się na cieszyński Rynek. Kolejnym przystankiem był dziedziniec Muzeum Śląska Cieszyńskiego, gdzie gości powitała dyrektor Irena French, od lat zaangażowana w dokumentowanie losów cieszyńskich, którzy budowali historię miasta, w tym rodu Matterów. Do grona oprowadzających gości po mieście dołączył także Jakub Skalka – cieszyński radny właśnie z „Matterówki”, który podczas spotkania pełnił rolę tłumacza dla tych, którzy nie władają językiem angielskim, którym posługuje się Stan Grodyński i jego rodzina. Goście przeszli trasą przez ul. Głęboką, Stary Targ i Teatr. Zwiedzili również wzgórze zamkowe i wieżę Piastowską, gdzie Stan Grodyński otrzymał banknot z jej wizerunkiem.

Jednym z obowiązkowych punktów wycieczki było też zwiedzenie repliki cieszyńskiego tramwaju.

W sali sesyjnej cieszyńskiego ratusza, gdzie Alfons Matter zasiadał przez pięć kadencji, Stan Grodyński nie krył emocji. Burmistrz Gabriela Staszkiwicz pokazała również gościom swój gabinet.

Spotkanie w urzędzie było okazją do rozmowy z Ireną Kwaśny, byłą konserwator zabytków, która dzięki swojej książce o nagrobkach pomogła prawnukowi Alfonsa odnaleźć i odnowić rodzinny grób.

Grodyńscy odwiedzili także dawną willę Alfonsa Mattera. Dzięki Lidii Holek, obecnej mieszkance tego budynku i opiekunce dziedzictwa Matterów, mogli zobaczyć zarówno ogród, jak i wnętrze domu.

Podczas spaceru po dzielnicy wybudowanej przez Alfonsa, Stan Grodyński z uznaniem przyjął inicjatywę mieszkańców, którzy chcą, by pobliskie rondo nosiło imię jego pradziadka.

Ostatnim punktem wizyty było mieszkanie przy ul. Stalmacha, które Alfons musiał opuścić po wojnie. Tam też Grodyński przedyskutował kwestie dotyczące swych genealogicznych dociekań z dr Michaelem Morys-Twarowskim zajmującym się genealogią cieszyńskich rodzin.

— Ja i moja rodzina jesteśmy zaszczytzeni i czerpiemy wielką dumę z tych bezinteresownych i bardzo docenianych wysiłków — powiedział Stan Grodyński. **— W imieniu wszystkich potomków Alfonsa Mattera chcę wyrazić wdzięczność Beacie i Adamowi Słomka, Irenie Kwaśny i Irenie French, która przygotowała kompleksową historię rodu dla muzeum. Szczególne znaczenie miała też rozmowa z burmistrzem Staszkiwicz o przyszłości miasta i ochronie jego dziedzictwa —** dodał.

Warto wiedzieć, że Alfons Matter odegrał ważną rolę w rozwoju Cieszyna – zarówno jako przedsiębiorca, który zmienił oblicze miasta dzięki swojej cegielni i budowie dzielnicy, jak i jako społecznik, który współtworzył straż pożarną. On też wynajął lokal dla pierwszej polskiej szkoły w mieście.

— Mój dziadek Andrzej Grodyński, zięć Alfonsa, również pozostawił po sobie ślad jako sędzia, redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej” i uczestnik negocjacji granicznych po 1918 roku — dodaje Stan Grodyński.

Zwiedzanie Cieszyna potomek Mattera wraz z rodziną zakończyli w kamienicy przy ul. Stalmacha 30 - ostatnim miejscu zamieszkania Alfonsa. Gości przyjął Adam Słomka obecnie mieszkający dokładnie w tym mieszkaniu, w

którym ostatnie cieszyńskie lata życia spędził Alfons Matter wraz z drugą żoną Adelą, skąd po wojnie został wysiedlony do obozu w Gliwicach w wieku 94 lat i zmarł.

(bbs)